

# e ędą przyjmować

Przyszłość niepewna, zawód traci na atrakcyjności

## Górnictwo jest mało sexy?

Atrakcyjność finansowa zawodu górnika w porównaniu z innymi branżami nie jest tak duża jak kiedyś. – To może być barierą dla utrzymania planowanego poziomu wydobycia – powiedział Janusz Steinhoff w czasie jednego z paneli dyskusyjnych IX Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach. Wicepremier i minister gospodarki w latach 1997–2001, jeden ze współautorów programu restrukturyzacji górnictwa w rządzie AWS, uważa, że będą problemy z rekrutacją pracowników w branży górniczej. – Zawód górnika nie jest już atrakcyjny, ponieważ przyszłość branży węglowej jest niepewna – mówił prof. Jan Wojtyła z Katedry Prawa i Ubezpieczeń Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, kierownik Centrum Badawczego Społecznego Dialogu Pracy, szef rady nadzorczej PGG.

Tadeusz Motowidło, przewodniczący ZZG JSW SA Zofiówka, napisał w poprzednim numerze Nowego Górnika: „Spółki górnicze od kilkunastu lat nie mają sensownej polityki gwarantującej stabilny dopływ młodych i wykształconych pracowników. Potrafimy ograniczać zatrudnienie, wysłać ludzi na odpawy i urlopy. Nie potrafimy stworzyć wieloletniego planu przyjmowania młodych, którzy mają wiedzę teoretyczną, ale brakuje im doświadczenia. Nie potrafimy ich szkolić i zagwarantować im perspektyw. Dlatego przed laty mieliśmy lukę pokoleniową i będziemy ją mieć teraz. W czasach dobrej koniunktury JSW i dawna Kompania Węgłowa oraz dawny Katowicki Holding Węglowy przygotowały plany zatrudniania absolwentów i reaktywacji kierunków górniczych w technikach. Było fajnie, aż przyszedł kryzys i praktycznie wszystkie umowy zostały zerwane. Młodzi absolwenci, łącznie z absolwentami kierunków górniczych w wyższych uczelniach, zostali na lodzie. Teraz znów zarządy spółek zauważają problem i starają się po raz kolejny powalczyć o młodych. Czy ostateczny efekt będzie taki, jaki był ostatnio?

Zarządom spółek węglowych wydaje się, że można bez żadnych konsekwencji zawiesić czyjeś nadzieje. Nie można. Teraz mamy czas odchodzenia na świadczenia osłonowe licznej grupy pracowników kopalń. Na ich miejsce

nie zawsze są wyszkoleni następcy. Zatraciliśmy bardzo dobrą tradycję, która nakazywała na przykład przodowemu albo sztygarowi kształcenie młodego górnika, który po kilku latach wspólnej pracy przejąłby ich obowiązki. Teraz wszystko odbywa się szybko, bez tradycyjnego porządku i pewnej celebry.

– Żeby zmienić postrzeganie górnictwa, potrzebna jest nie zabawa na pięć minut, tylko długa strategia. Górnictwo może być mało „sexy” dla 18-19-latkę wybierającego swoją drogę zawodową – powiedział Krzysztof Szłaga, prezes zarządu Lubelskiego Węgla Bogdanka, w czasie debaty na IX Europejskim Kongresie Gospodarczym w Katowicach.

Na razie ryzyka braku górników w kopalni Bogdanka nie ma. Spółka myśli jednak o przyszłości. Bogdanka współpracuje z dwoma szkołami średnimi, w których najlepsi uczniowie dostają stypendia i gwarancje zatrudnienia.

W kwietniu br. Bogdanka podpisała także listy intencyjne z Akademią Górniczo-Hutniczą w Krakowie o zatrudnianiu najlepszych absolwentów studiów magisterskich specjalności górnictwo podziemne z Wydziału Górnictwa i Geoinżynierii. Kopalnia współpracuje także z innymi wydziałami AGH, ponieważ górnictwo jest już dziedziną interdyscyplinarną. Do pracy potrzebni są między innymi informatycy, mechatronicy i elektronicy.

**KRZYSZTOF SZŁAGA, PREZES ZARZĄDU LUBELSKIEGO WĘGLA BOGDANKA:**

Bogdanka zobowiązała się zatrudniać corocznie najlepszych absolwentów studiów magisterskich specjalności górnictwo podziemne, kończących studia z wysoką średnią i chcących pracować w Bogdance. Nad realizacją programu skierowanego do absolwentów w naszym imieniu czuwa koordynator, który ma ściśle współpracować z władzami uczelni. Studenci czterech wydziałów AGH: Wydziału Górnictwa i Geoinżynierii, Wydziału Geologii, Geofizyki i Ochrony Środowiska, Wydziału Geodezji Górniczej i Inżynierii Środowiska oraz Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Robotyki będą mieć praktyki w Bogdance. ☺



h w zawodach potrzebnych górnictwu

369 uczniów powinno ukończyć naukę w roku 2018; 219 uczniów powinno ukończyć naukę w czerwcu 2017 roku. Są to uczniowie szkół, z którymi współpracę nawiązał Katowicki Holding Węglowy SA.

Obecnie PGG, która przejęła zobowiązania Kompanii Węglowej SA wynikające z porozumień w zakresie kształcenia młodzieży w zawodach górniczych, współpracuje z 14 organami prowadzącymi takie szkoły. Doprecyzowywane są zasady ze szkołami na kolejne lata, tak aby po ukończeniu edukacji zapewnić im zatrudnienie w kopalniach wchodzących w strukturę PGG.

PGG nawiązała także współpracę z Politechniką Śląską – Wydziałem Górnictwa i Geologii w zakresie zapewnienia studentom praktyk zawodowych, a także w przyszłości staży absolwentkich i w dalszej kolejności zatrudniania – w miarę posiadanych możliwości.

**ANNA WITKOWSKA, DYREKTOR ZESPOŁU SZKÓŁ NR 5 W RUDZIE ŚLĄSKIEJ:** Młodzież jest



mało zainteresowana kierunkami górniczymi. W latach 2012–2013 specjalności górnicze cieszyły się ogromną popularnością. Mimo że wszyscy absolwenci mojej szkoły znaleźli pracę, niestety zainteresowanie młodzieży klasami górniczymi bardzo zmalało.

**RYSZARD PIECHOCZEK, RADNY JASTRZĘBIA-ZDRÓJU:** Pięć lat temu klasy górnicze cieszyły się popularnością. Wielu uczniów w tych klasach wywodziło się z rodzin górniczych. Chcieli kontynuować rodzinną tradycję. W roku 2016 nie było chętnych do klas górniczych ani w szkole zasadniczej, ani w technikum. W naszym mieście powstał ośrodek dydaktyczny AGH. Jego głównym celem było przygotowanie inżynierów w specjalnościach potrzebnych w kopalniach JSW. Niestety, blokada przyjęć do Spółki spowodowała, że młodzież zwątpiła w sens zdobywania wiedzy, która nikomu nie była potrzebna. owego pracy – dodał prezes PGG.

